

WOJCIECH CHODKOWSKI

ur. 1938; Borysław

Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, PRL
Słowa kluczowe	Włodawa, PRL, Kazimierz Grześkowiak, Piotr Wysocki

Kazimierz Grześkowiak i Piotr Wysocki

Kiedy przebywałem we Włodawie, mając liczne roboty oraz atrakcyjne jezioro w pobliżu, to często przyjeżdżali [do mnie] znajomi aktorzy, plastycy. Próbowali się tam bawić i zabić czas. Najczęściej bywali Kazio [Grześkowiak] i [Piotr] Wysocki. Podczas jednego z pobytów skończyła się nam kasa na dalszy rozwój. Wpadłem na pomysł, żeby zrobić spotkanie miejscowej ludności z artystami –z Grześkowiakiem i Wysockim. I to spotkanie się odbyło. Obydwaj panowie byli ciężko skacowani i zmęczeni po dniach hucznej zabawy. Więc żeby ich ożywić i zainspirować, przed samym występem dałem jednemu i drugiemu po setce.

Piotrek Wysocki [wystąpił] znakomicie. Opowiadał o swoich filmowych i teatralnych przeżyciach. Wzbudził zainteresowanie miejscowej ludności, zwłaszcza dam. Natomiast Kazio nudził się podczas długiej przemowy Wysockiego. I wyczerpał możliwości występu po zbyt dawnym wypiciu kieliszka wódki. Zaczął opowiadać różne bzdury: o szmalu (jak zarabiać pieniądze, będąc na chałturach), jak pokazał dupę w Radomsku podczas tamtejszych występów. Wywołało to zgorszenie. Niemniej dostaliśmy pieniądze za występ. Jak na tamte czasy była to nawet pokaźna suma. Kupiliśmy za to walizkę znakomitego francuskiego wina (o dziwo tam będącego) oraz butelkę wina Clue z 1943 roku produkcji niemieckiej. [Znalazłem je] w knajpie. Stało tam na najwyższej półce obszczone przez muchy. To była dziwna rzecz.

Data i miejsce nagrania	2012-11-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"